

Przedstawiamy informację o pierwszym z kroków prawnych jakie podejmuje Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP w reakcji na **politycznie motywowaną, jawną kpinę z polskiego prawa**.

Sprawę opinii Sejmu nt. ustawy represyjnej przygotowywanej dla "Trybunału Konstytucyjnego" w związku z pytaniem prawnym skierowanym tam przez Sąd Okręgowy w Warszawie, opisaliśmy 18 października br. nazywając ją " [Tragikomedią w 5 aktach](#) ". Właśnie opublikowany został jej 5 akt, na który czekaliśmy, czyli druga (choć pod tą samą sygnaturą akt co [opinia z 5 października 2018 r.](#)), poprawiona na wyraźne żądanie Marszałka Sejmu Marka K. [opinia z dn. 23 listopada 2018 r](#)

.

Stanowisko Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP w sprawie ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r. jest od początku jednoznaczne i niezmiennie - jest ona w całości niezgodna z Konstytucją RP. Potwierdzają je m.in. opinie Biura Analiz Sejmowych, Biura Legislacyjnego Senatu i uwagi Sądu Najwyższego wydane jeszcze na etapie procedowania tej pseudoustawy, a także opinie wielu uznanych konstytucjonalistów oraz przedstawicieli środowisk prawniczych, sporządzone już po jej "uchwaleniu" w sali kolumnowej Sejmu (można je znaleźć w naszej [Bibliotece](#)).

Przez ostatnie dwa lata, ani fundamentalne zasady prawa, ani Konstytucja RP nie uległy zmianie. Cóż więc takiego się stało, że dziś wyjaśnienia (opinie) Marszałka Sejmu dla "TK" w sprawie ustawy represyjnej, opracowane przez BAS są całkowicie odmienne od opinii tego Biura sprzed dwóch lat? Ba, są one w istotnej części sprzeczne z wyjaśnieniami sporządzonymi w tej samej sprawie przez to samo Biuro zaledwie przed miesiącem i przyjętymi przez sejmową Komisję Legislacyjną.

Odpowiedź jest prosta. Zwyciężyło podejście "ani kroku wstecz". To, co się od początku dzieje wokół ustawy represyjnej (sposób jej procedowania, okoliczności uchwalenia, przewlekłość administracyjnych postępowań odwoławczych i praktyczne zablokowanie sądowych postępowań odwoławczych przez skierowanie pytań prawnych do "TK"), to ewidentny przykład pisania i stosowania prawa pod potrzeby polityczne, a nie dla dobra obywateli. A prawo to piszą właśnie tacy prawnicy, jak ci zatrudnieni dzisiaj w BAS. Gotowi za przysłowiową "garść srebrników" wykonać każde zlecenie swych mocodawców, nie dbając o uczciwość, moralność ani zasady etyki zawodowej.

Dlatego chcemy ich poznać, z imienia i nazwiska, o co wystąpiliśmy we [WNIOSKU O](#)

UDOSTĘPNIENIE INFORMACJI PUBLICZNEJ

, przesłanym w dniu wczorajszym do Marszałka Sejmu.

Źródło: FSSM RP